

Sygn. akt III AUa 1482/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas - Luty
Sędziowie:	SSA Maria Szaroma SSA Marta Fidzińska - Juszcak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Barbara Dudzik

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2012 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **W. J.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.**

o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VIII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 grudnia 2008 r. sygn. akt VIII U 1857/08

z m i e n i a zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Sygn. akt III AUa 1482/11

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 września 2012 r.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2008 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 marca 2008 r. w ten sposób, że przyznał W. J. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy począwszy od dnia(...) (...) na stałe. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca, będąc zatrudniony w Kopalni (...) w T., w dniu 27 listopada 1990 r. uległ wypadkowi przy pracy, w następstwie którego doznał złamania miednicy. Decyzją z dnia 2 września 1992 r. przyznano wnioskodawcy rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy począwszy od dnia (...) (...) którą pobierał do dnia (...). W dniu (...) wnioskodawca złożył wniosek o dalsze ustalenie prawa do renty wypadkowej. Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego z zakresu ortopedii-traumatologii ustalił, że wnioskodawca jest częściowo, trwale niezdolnym do pracy zarobkowej (...) Z tego względu Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione w świetle art. 18 i 25 ustawy z dnia 12

czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) w związku z art. 192 oraz art. 57 i art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm. dalej ustawa o emeryturach i rentach z FUS) i zmienił zaskarżony wyrok o czym orzekł jak w sentencji.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2010 r., Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację organu rentowego i zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe przez dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego specjalisty z zakresu chirurgii-ortopedii oraz opinii (...) Ośrodka (...). Na ich podstawie uznał, że zmiany dotyczące narządu ruchu związane z przebyciem w 1990 r. wypadkiem przy pracy, nie naruszają sprawności organizmu wnioskodawcy w stopniu, który by powodował znaczne ograniczenie zdolności do wykonywania pracy zawodowej zgodnej z posiadanymi przez niego kwalifikacjami. U wnioskodawcy nie występują bowiem przeciwwskazania do wykonywania pracy w charakterze kierowcy lokomotywy, podobnie jak i w wyuczonym zawodzie technika budowlanego. Wnioskodawca niezdolny jest jedynie do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawca jest zdolny do pracy zarobkowej od dnia (...), zważywszy, iż jego "dobry potencjał intelektualny" umożliwi mu również zdobycie nowych kwalifikacji zawodowych.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych; art. 232 zdanie drugie w związku z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 286 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez stwierdzenie, że ubezpieczonemu przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy poczynszy od (...) na stałe.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny wyszedł poza granicę apelacji, bowiem z urzędu przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, mimo że organ rentowy ani w apelacji, ani w toku postępowania apelacyjnego nie podniósł zarzutu w zakresie uchybienia przez Sąd I instancji przepisom prawa procesowego, którego skutkiem byłoby poczynienie przez ten Sąd błędnych ustaleń faktycznych. Skarżący zarzucił nadto, że prawo do renty wypadkowej za okres przypadający do końca 2007 r. zostało ustalone wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych, w oparciu o opinie biegłych, którzy wówczas stwierdzili, że zmiany chorobowe w organizmie ubezpieczonego mają charakter trwałe i nie rokują poprawy. Wnioskodawca wbrew ustaleniom Sądu Apelacyjnego podkreślił, że z opinii (...) Ośrodka (...) nie wynika, aby w jego stanie zdrowia nastąpiła poprawa skutkująca odzyskaniem zdolności do pracy. Wnioskodawca stwierdził, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał, iż praca na stanowisku maszynisty lokomotywy pod ziemią nie jest ciężką pracą fizyczną, jak również dokonał błędnych ustaleń w kwestii jego rzeczywistych kwalifikacji zawodowych, uwzględniając w ocenie zdolności do pracy jego tytuł technika budowlanego, choć nigdy w tym zawodzie nie pracował.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 27 czerwca 2011 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w K.z dnia 7 lipca 2010 r., sygn. akt III AUa 383/09 i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy stwierdził, że Sąd Apelacyjny dokonał powierzchownej oceny opinii biegłych przyjętej za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie zdolności ubezpieczonego do wykonywania pracy zarobkowej odpowiadającej jego kwalifikacjom, o czym świadczy fakt, iż uznał możliwość podjęcia przez niego pracy zarobkowej w zawodzie technika budowlanego, mimo że ubezpieczony kwalifikacje te zdobył około 30 lat temu i nigdy w tym zawodzie nie pracował. Z tych samych względów co najmniej wątpliwe jest posiadanie przez ubezpieczonego kwalifikacji kierowcy (maszynisty) lokomotywy pod ziemią. Kwalifikacje te ubezpieczony zdobył i pracę tę wykonywał przed około 20-tu laty, zatem zachodzi duże prawdopodobieństwo utraty tych kwalifikacji pod względem praktycznym (postęp technologiczny), jak i formalnym (uprawnienia do kierowania takimi pojazdami są z reguły okresowe). Sąd Apelacyjny w nie rozważył

także kwestii, iż kwalifikacje wnioskodawcy w zakresie technika budowlanego jak i kierowcy lokomotywy pod ziemią wymagałyby uzupełnienia, zważywszy, że od dnia wypadku (1990 r.) do chwili obecnej (czyli przez okres ponad 20 lat) wnioskodawca nie świadczył żadnej pracy zarobkowej, w związku z czym może obecnie napotykać na duże trudności w przekwalifikowaniu i podjęciu zatrudnienia. Ocena celowości przekwalifikowania zawodowego wymaga bowiem każdorazowo odniesienia się do konkretnej sytuacji faktycznej, w jakiej pozostaje ubezpieczony i musi uwzględniać takie czynniki, jak rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychiczne ubezpieczonego itp.

Sąd Apelacyjny nie dokonał też krytycznej oceny z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, a także oceny prawnej opinii (...) Ośrodka (...) w odniesieniu do uznania pracy kierowcy (maszynisty) lokomotywy pod ziemią (w kopalni) za lekko lub średnio ciężką pracę fizyczną. Zwłaszcza wątpliwości budzi możliwość całkowitego oddzielenia pracy kierowcy lokomotywy od wykonywania innych czynności (manewrowego), a w ogóle, czy jakkolwiek praca fizyczna w kopalni, pod ziemią może być kwalifikowana jako niebędąca "ciężką pracą fizyczną". Słusznie też skarżący podnosi, że praca maszynisty lokomotywy pod ziemią została wymieniona w załączniku do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie rodzajów prac wymagających szczególnej sprawności psychofizycznej jako praca wymagająca szczególnej sprawności psychofizycznej. Trudno więc przyjąć, że praca ta nie należy do kategorii ciężkich prac fizycznych, a choćby nawet tak uznać, to nie można przyjąć, że ubezpieczony ze względu na stan zdrowia może ją wykonywać. Pamiętać bowiem należy, że art. 210 § 4 k.p. uprawnia pracownika - po uprzednim zawiadomieniu przełożonego - do powstrzymania się od wykonywania pracy wówczas, gdy jego stan psychofizyczny nie zapewnia bezpiecznego wykonywania pracy i stwarza zagrożenie dla innych osób. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że skarżący podniósł, iż jego prawo do renty wypadkowej za okres przypadający do końca 2007 r. zostało ustalone wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych, w oparciu o opinie biegłych, którzy wówczas stwierdzili, że zmiany chorobowe w organizmie ubezpieczonego mają charakter trwały i nie rokują poprawy. W rozpoznawanej sprawie, w szczególności w opinii sądowno-lekarskiej (...) Ośrodka (...), nie stwierdzono natomiast, aby w stanie zdrowia ubezpieczonego nastąpiła w międzyczasie jakkolwiek poprawa. Ta argumentacja wiąże się wprawdzie z zarzutami naruszenia prawa materialnego, nie odwołuje się jednak do stosowania odpowiednich przepisów prawa procesowego. Niemniej jednak Sąd Najwyższy podkreślił, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego jest kolejnym orzeczeniem sądowym rozstrzygającym spór między ubezpieczonym a organem rentowym, dotyczącym ustalenia częściowej niezdolności ubezpieczonego do pracy zarobkowej powstałej wskutek wypadku przy pracy. W poprzednich sprawach (ostatnio w wyroku Sądu drugiej instancji z dnia 24 października 2007 r.) prawomocnie orzeczono, że częściowa niezdolność ubezpieczonego do pracy zarobkowej ma charakter okresowy do dnia 31 grudnia 2007 r. Jakkolwiek poprzednio wydane prawomocne wyroki sądowe zapadły pomiędzy tymi samymi stronami (art. 366 k.p.c.) i choć nie tworzą powagi rzeczy osądzonej w niniejszym postępowaniu, to wiążą w sąd rozpoznawanej sprawie (art. 365 § 1 k.p.c.). To zaś oznacza, że w dniu zamknięcia rozprawy w poprzedniej sprawie, czyli 31 grudnia 2007 r. (art. 316 § 1 k.p.c.) ubezpieczony spełniał warunki do renty wypadkowej, czyli ze względu na stan zdrowia był osobą częściowo niezdolną do pracy zarobkowej zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji i nie występowały okoliczności uzasadniające jego przekwalifikowanie zawodowe. W rozpoznawanej sprawie przedmiotem ustaleń faktycznych i ocen prawnych nie powinny być zatem okoliczności stanowiące przesłanki renty wypadkowej w ogólności (tak, jak przy pierwszym ustaleniu renty), ale zmiany, jakie w nich wystąpiły po wydaniu poprzedniego wyroku w zakresie stanu zdrowia ubezpieczonego (jego poprawa), poziomu kwalifikacji (uzyskanie nowych lub uzupełnienie poprzednich), czy możliwości przekwalifikowania.

Z powołanych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest uzasadniona.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii, czy W. J., ur. (...), który w dniu (...) wykonując pod ziemią pracę na stanowisku manewrowego uległ wypadkowi przy pracy, utracił zdolność do pracy i z tego tytułu począwszy od dnia (...) do dnia (...) pobierał rentę przyznaną z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy – jest

nadal niezdolny do pracy, a jeśli tak to w jakim stopniu i na jaki okres. W rozpoznawanej sprawie w pierwszej kolejności wskazać należy, że wypadek przy pracy, któremu uległ wnioskodawca miał miejsce w 1990 r., czyli pod rządami obowiązującej wówczas ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., nr 30, poz. 144 ze zm.) i przepisy tej ustawy prawidłowo zastosował Sąd pierwszej instancji zaskarżonym wyrokiem. Przepis art. 49a ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r., nr 167, poz. 1322 ze zm.) wprowadza zasadę, iż do spraw o świadczenia z tytułu wypadków, które nastąpiły przed dniem 1 stycznia 2003 r. stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym nastąpił wypadek. Z kolei art. 25 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stanowi, że w sprawach renty inwalidzkiej, nie uregulowanych niniejszą ustawą, stosuje się odpowiednio przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Zgodnie z art. 192 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ilekroć przepisy odsyłają do przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw, należy przez to rozumieć odesłanie do przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.).

W tym stanie rzeczy oznaczało to ustalenie, czy wnioskodawca W. J. jest niezdolny do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z wypadkiem przy pracy, a tym samym czy w świetle art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przysługuje mu z tego tytułu prawo do renty. W myśl art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych niezdolna do pracy w jej rozumieniu jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Za całkowicie niezdolną do pracy uważa się przy tym osobę, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś za częściowo niezdolną do pracy osobę, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Według art. 13 ust. 1 pkt 1 i 2 te same ustawy, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, jak również możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji, poczynionych na podstawie opinii biegłego sądowego lekarza specjalisty w zakresie ortopedii i traumatologii wynika, że rozpoznane u wnioskodawcy schorzenia narządu ruchu ograniczają zdolność badanego do pracy i czynią go niezdolnym częściowo, trwale do pracy. Powyższe ustalenia dokonane zostały bez uwzględnienia zarzutów zgłoszonych przez organ rentowy, w których podnosił on brak rozważenia ustawowej przesłanki koniecznej do orzeczenia niezdolności do pracy, tj. przekwalifikowania zawodowego. Ten zarzut, sformułowany jako naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 12 ust. 1 i 2 ustawy, został zawarty w apelacji organu rentowego.

Mając na względzie zarzuty podniesione w niniejszej sprawie przez organ rentowy, jak też wskazania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 czerwca 2011 r. sygn. I UK 407/10, sprowadzające się m. in. do poglądu, że w rozpoznawanej sprawie przedmiotem ustaleń faktycznych i ocen prawnych nie powinny być okoliczności stanowiące przesłanki renty wypadkowej w ogólności (tak jak przy pierwszy ustaleniu renty), ale zmiany jakie w nich nastąpiły po wydaniu poprzedniego wyroku (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 27 października 2007 r.), w zakresie: 1) stanu zdrowia ubezpieczonego (jego poprawa), 2) poziomu kwalifikacji (uzyskanie nowych lub uzupełnienie poprzednich), czy 3) możliwości przekwalifikowania. Dla właściwie przeprowadzonej oceny pod kątem wymienionych wyżej aspektów wydaje się konieczne w tym miejscu podkreślenie, że wnioskodawca l. 46, pobierał do (...) rentę okresową z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy przyznaną mu prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 24 października 2007 r., sygn. akt III AUa 3076/05. Wnioskodawca ukończył zasadniczą szkołę zawodową, zdobył zawód murarza – tynkarza, a następnie technikum budowlane (3 lata bez matury)

– uzyskał zawód technika budowlanego. W zawodzie murarz – tynkarz pracował w latach 1977 – 1979. Po przyjęciu na kopalnię, przez rok pracował jako pracownik fizyczny pod ziemią, ukończył kursy doszkalające: maszynisty lokomotyw elektrycznych pod ziemią, manewrowego, obsługi kołowrotów, prawa jazdy A, B. W kopalni – jak sam przyznał – był pracownikiem fizycznym, a tylko w razie potrzeby pracował jako kierowca lokomotywy lub jako manewrowy. Po zrobieniu uprawnień manewrowego i kierowcy lokomotyw dostawał bowiem większą stawkę zaszerogowania, dlatego w zaświadczeniu mimo, że wykonywał pracę fizyczną podano stanowisko „kierowca lokomotywy pod ziemią” (k. 142 a.s.). W dniu wypadku 27 listopada 1990 r. wykonywał pracę na stanowisku manewrowego, jakkolwiek normalnie do zakresu jego obowiązków należały wszystkie roboty związane z utrzymaniem wyrobisk przewozowych, przebudową ścieków. Zakres czynności wnioskodawcy wynikał z potrzeb wydziału. W wyniku wypadku wnioskodawca doznał urazu zmiążdżeniowego miednicy ze złamaniem kości łonowej i kulszowej lewej oraz rozejściem i podwichnięciem spojenia łonowego i lewego stawu krzyżowo – biodrowego.

Odnosząc się do wskazanych wyżej aspektów należy podnieść co następuje.

Ad. 1. Na podstawie opinii biegłych lekarzy specjalistów z zakresu medycyny pracy oraz chirurgii ortopedycznej i traumatologii Sąd Apelacyjny ustalił, że obecnie biegli rozpoznali u W. J.:

- przebyte złamanie kości łonowej i kulszowej lewej z rozejściem spojenia łonowego i podwichnięciem stawu krzyżowo – biodrowego lewego,
- początkowe zmiany zwyrodnieniowe stawów biodrowych,
- zmiany zwyrodnieniowe – dyskopatyczne odcinka lędźwiowo – krzyżowego kręgosłupa z wypukliną jąder miażdżystych krążków międzykręgowych L4/L5, L5/S1,
- zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa,
- nadciśnienie tętnicze,
- stan po przebytej w 1996 r. spontanicznej prawostronnej odmie opłucnowej,
- chorobę wrzodową i zaburzenia (...)w wywiadzie.

Odnosząc się do urazów doznanych w wypadku biegli stwierdzili, że po zrośnięciu odłamów kostnych powstało zniekształcenie obręczy miednicy skutkujące zaburzeniem jej funkcji statyczno – dynamicznej i w konsekwencji wtórną akceleracją zmian zwyrodnieniowych przeciążanych stawów biodrowych i odcinka lędźwiowo – krzyżowego kręgosłupa, jednakże poza dolegliwościami subiektywnymi powyższa patologia nie przekłada się jednak aktualnie na obiektywnie znaczące upośledzenie sprawności chodu i poruszania się.

Na podstawie wniosków opinii biegłych Sąd Apelacyjny ustalił zatem, że nie ma obecnie podstaw, by uznać, że skutki wypadku przy pracy powodują, iż wnioskodawca jest nadal od(...)r. częściowo niezdolny do pracy – zgodnie z poziomem wykształcenia, kwalifikacji, zdobytych umiejętności, czy zatrudnienia na ogólnym rynku pracy. Z opinii wynika, że z odchyień w zakresie układu nerwowego i układu ruchu biegli stwierdzili niewielkie ograniczenie rotacji i odwodzenia stawów biodrowych i niewielkie ograniczenie ruchomości odcinka lędźwiowo – krzyżowego. Nie stwierdzili też ogniskowych objawów uszkodzenia i innych znaczących zaburzeń funkcjonalnych, co w ocenie Sądu oznacza poprawę stanu zdrowia, jakkolwiek biorąc pod uwagę zmiany w obrębie narządu ruchu oraz stopniowy postęp zmian zwyrodnieniowych należy się liczyć (a więc w przyszłości), że stopniowym postępowaniem upośledzenia sprawności. Jednakże tak sformułowane wnioski odnoszą się jedynie do prognozy, która biorąc pod uwagę niezaawansowany wiek ubezpieczonego, kontynuowanie rehabilitacji, a także stały postęp w dziedzinie nauk medycznych może się nie sprawdzić.

Ad. 2. W niniejszej sprawie niezwykle istotne było dokonanie głębokiej oceny opinii biegłych, przyjętej za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie zdolności ubezpieczonego do wykonywania pracy zarobkowej odpowiadającej jego

kwalifikacjom. W tym celu Sąd Apelacyjny uznał za celowe uzyskanie charakterystyki stanowisk pracy „kierowcy lokomotywy pod ziemią” i „manewrowego pod ziemią” oraz uzyskanie m. in. opinii biegłego z zakresu medycyny pracy. Charakterystyka stanowisk wyczerpująco określa wymagane uprawnienia oraz opisuje wykonywane przez pracownika czynności na dwu wymienionych stanowiskach, zwraca przy tym uwagę, że w obu wypadkach wymagane są od pracownika badania psychofizyczne powtarzane co 4 lata. Sporządzający w sprawie opinię biegły sądowy w zakresie medycyny pracy – po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną i aktami sprawy (w tym charakterystyki stanowisk pracy), nie znalazł podstaw by uznać, że wnioskodawca po przebytych wypadku, obecnie nie może wykonywać tych prac, do których nabył umiejętności (maszynisty lokomotyw elektrycznych pod ziemią, manewrowego pod ziemią). Co prawda kwalifikacje te zdobył przed ponad 20 laty i wtedy (1982 – 1991) pracę tę wykonywał, ale i tak uprawnienia zdobyte na kursach doszkolających – jak wynika z charakterystyki stanowiska pracy – są okresowe (badania co 4 lata) i nie można wykluczyć, że nie zostałyby mu przedłużone nawet w sytuacji, gdyby do wypadku przy pracy nie doszło. Należy zatem zgodzić się z Sądem Najwyższym, iż istnieje wysokie prawdopodobieństwo utraty tych kwalifikacji, jakkolwiek stan zdrowia obecny nie stanowi przeszkody do wykonywania prac na wymienionych stanowiskach, o ile wnioskodawca pomyślnie przeszedłby wymagane badania okresowe.

Ad. 3. Biegli uznając wnioskodawcę za zdolnego do pracy zgodnej z poziomem kwalifikacji, podnieśli jedynie, że prewencyjne przeciwwskazania do kontynuowania pracy w tych właśnie zawodach (których wykonywania łączy się z realnym ryzykiem istotnych dalszych przeciążeń i urazów narządu ruchu kończyn dolnych i kręgosłupa) nie mogą być utożsamiane z niezdolnością do pracy.

Prawdą jest, że wnioskodawca praktycznie od dnia wypadku (1990r.) do chwili obecnej (czyli przez okres ponad 20 lat) nie świadczył żadnej pracy zarobkowej (pozostawał poza rynkiem pracy), to o ile może napotykać „systemowe” trudności w podjęciu zatrudnienia (np. wzrost bezrobocia), to – jak ocenił to biegły specjalista medycyny pracy – może w chwili obecnej, nawet bez potrzeby większego przekwalifikowania, wykonywać szereg lekkich prac montażowych, operatorskich, konserwatorskich, serwisowych, magazynierskich itp. zgodnych z poziomem wykształcenia, kwalifikacji i nabytych umiejętności i jednocześnie pozbawionych ryzyka przeciążeń i urazów. Krytyczna ocena tej części opinii, jaką przeprowadził Sąd Apelacyjny z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego doprowadziła do wniosku, że wnioskodawca dotychczas wykonujący w istocie jedynie prace fizyczne może nadal wykonywać pracę fizyczną (z ograniczeniem, tj. unikaniem przeciążeń).

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Apelacyjny do akceptacji stanowiska zawartego w apelacji, iż opinia biegłego, na której Sąd oparł swoje ustalenia odnosiła niezdolność wnioskodawcy do pracy do jego kwalifikacji jako górnika bez rozważenia możliwości przekwalifikowania. Zarzuty okazały się trafne bowiem w istocie W. J. był pracownikiem fizycznym pod ziemią, wykonującym – w zależności od potrzeb pracodawcy – bądź pracę manewrowego bądź maszynisty pod ziemią. Złączonej opinii specjalistów medycyny pracy i chirurga ortopedy nie tylko wynikało, iż aktualnie nasilenie następstw urazów doznanych w wypadku w 1990 r. nie czynią ubezpieczonego niezdolnym do pracy na dotychczas wykonywanych stanowiskach, ale co więcej wskazało szereg lekkich prac fizycznych, które może on podjąć nawet bez przekwalifikowania. Mamy więc w niniejszej sprawie do czynienia z sytuacją, w której mimo stwierdzonych ograniczeń wydolności organizmu (praca bez przeciążeń), nie ma podstaw do orzeczenia częściowej niezdolności do pracy, gdyż to ograniczenie nie ma znacznego wpływu na zdolność do wykonywania pracy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 §1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

(...)